



# *Świeca Pomarańczowa i pół...*

Świece Parafinowe

Autor: Monika Tokar

© Copyright 2012

*Niniejszy dokument służy wyłącznie do wykorzystania dla celów własnych (niekomercyjnych). Zakazane jest jego kopiowaniem, rozpowszechnianiem, odsprzedaż, publikowanie lub inne wykorzystanie bez zgody Autora. Jeżeli wykorzystacie kurs w swoich pracach prosimy o zamieszczenie informacji o Autorze pomysłu.*

Owocowy szal czas rozpocząć tym razem czas na egzotykę i pomarańcza w roli głównej. Kurs wykonania świecy imitującej owoc drzewka pomarańczowego z wykorzystaniem na dwa sposoby formy kuli, tarki i suszarki.



## Pomarańcza i pół:)

Górną część formy kuli napełniłam pachnącym pomarańczowym woskiem. Po ok. 15 minutach obkroiłam nożem górną skorupkę i wylałam niezastygnięty wewnątrz wosk. Uzyskałam w ten sposób skórkę pomarańczy.



Na talerzyk wylałam pomarańczowy wosk. Kiedy osiągnął temperaturę “miłego ciepła” wycięłam foremką okrągły plasterk, który pokroiłam nożem na ósemki. Plasterk musi mieć taką średnicę, żeby się z luzem mieścił w połowce pomarańczy.



Skórkę pomarańczy napelniłam białym woskiem centymetr poniżej krawędzi formy. Kiedy wosk przestygł ułożyłam na jego powierzchni przygotowane wcześniej ósemki pomarańczy pozostawiając charakterystyczne wolne przestrzenie.





Zalałam rowki białym woskiem i odstawiłam do wystygnięcia. Po wyjęciu połówki pomarańczy z formy wytopiłam nierówności na dnie rozgrzanego garnka.



Kolej na całe pomarańcze.

Zrobiłam dwie pomarańczowe kule, które rozgrzałam suszarką do włosów. Następnie za pomocą niezastąpionej tarki jarzynowej wykonałam im “cellulitis” odciskając wzór z tarki na rozgrzanym wosku.



Jeszcze tylko dokleiłam listki wycięte ciastkową foremką i pomarańcze gotowe.



Taki mi się stary kawał przy robocie przypomniał:

- dlaczego mężczyźni nie mają cellulitisu
- bo to brzydko wygląda:)